

Wybory do Parlamentu Europejskiego za granicą

26 maja 2014

We Francji i Danii zwycięstwo odniosły partie eurosceptyczne. Politycy sceptycznie nastawieni do Unii Europejskiej dobre wyniki osiągnęli także w Niemczech. Europejscy chadecy zdobędą 212 miejsc w Parlamencie Europejskim, a socjaldemokraci 185 – wynika ze wstępnych rezultatów. Ponad 100 mandatów w nowym Parlamencie Europejskim mogą zdobyć ugrupowania eurosceptyczne i narodowe.

FRANCJA

Front Narodowy (FN) zwyciężył w niedzielę w wyborach do Parlamentu Europejskiego we Francji. Partia pod wodzą Marine Le Pen zdobyła 25 proc. głosów – wynika z sondażowych wyników głosowania. Jeśli takie rezultaty potwierdzą się w ostatecznych wynikach, będzie to pierwsze zwycięstwo antyemigracyjnego ugrupowania w wyborach we Francji – pisze agencja Reutera. Na drugim miejscu z 20-procentowym poparciem uplasowała się opozycyjna gaullistowska Unia na rzecz Ruchu Ludowego (UMP). Na trzecim znaleźli się rządzący socjaldemokracji z Partii Socjalistycznej, która otrzymała ok. 15 proc. głosów i odniosła kolejną porażkę po marcowych wyborach lokalnych.

WIELKA BRYTANIA

Eurosceptyczna Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP) europosła Nigela Farage'a umocniła swą pozycję w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Wielkiej Brytanii – wynika ze wstępnych rezultatów czwartkowego głosowania, ogłoszonych w niedzielę późnym wieczorem. Szef UKIP chce wyjścia Wielkiej Brytanii z UE i ograniczenia napływu, zwłaszcza masowego, nisko kwalifikowanej siły roboczej.

DANIA

Nacjonalistyczna Duńska Partia Ludowa (DF) zwyciężyła w wyborach do europarlamentu w Danii, zdobywając 23,1 proc. głosów – wynika z sondażowych wyników głosowania po zamknięciu lokali wyborczych, opublikowanych przez telewizję publiczną DR. Socjaldemokratyczna partia Socialdemokraterne, której przewodniczącą jest premier Helle Thorning-Schmidt, znalazła się na drugim miejscu i otrzymała 20,5 proc. głosów. Konserwatywno-liberalna Venstre zdobyła 17,2 proc., a demokratyczni socjaliści z Socjalistycznej Partii Ludowej – 11,9 proc.

WŁOCHY

We Włoszech wybory do Parlamentu Europejskiego wygrali socjaldemokraci z Partii Demokratycznej premiera Matteo Renzi, otrzymując ok. 33 proc. głosów – wynika z pierwszych sondaży exit polls, ogłoszonych tuż po zamknięciu lokali wyborczych o godzinie 23. Według tych sondaży na drugim miejscu uplasował się populistyczny Ruch Pięciu Gwiazd z 26 proc. głosów.

W Rzymie z powodu wyborów do Parlamentu Europejskiego doszło do poważnych utrudnień w ... komunikacji autobusowej. Wielu kierowców nie wyjechało na miasto, ponieważ zgłosili się oni do pracy w komisjach wyborczych. Media podały, że przewodniczącymi i członkami komisji wyborczych w Wiecznym Mieście było ponad 1200 kierowców i pracowników administracji zakładu transportu. Dlatego rzymianie bardzo długo musieli czekać w niedzielę na przystankach na autobusy. Podobna sytuacja miała już miejsce podczas ostatnich wyborów samorządowych we włoskiej stolicy w zeszłym roku, ale tym razem liczba pracowników zakładu komunikacyjnego, którzy masowo poprosili o dni wolne w pracy, gdyż zgłosili się do przyjmowania i liczenia głosów, wzrosła jeszcze o 30 procent. Bardziej niż z poczucia obywatelskiego obowiązku kierowcy autobusów robią to dla pieniędzy – wyjaśnia rzymska prasa.

Przewodniczący komisji wyborczej otrzymuje 120 euro, a osoba w niej zasiadająca – 96 euro. Z okazji zaangażowania w wybory ma się prawo do 4 dni wolnych od pracy. W poniedziałek zatem rzymianie również muszą liczyć się z poważnymi kłopotami z komunikacją.

NIEMCY

Niemieckie partie chadeckie CDU/CSU wygrały – pomimo straty głosów w porównaniu do 2009 r. – wybory do Parlamentu Europejskiego – wynika z prognozy instytutu Infratest Dimap podanej w niedzielę po zamknięciu lokali wyborczych. Chadecy zdobyli 36 proc. głosów, o 1,9 pkt proc. mniej niż pięć lat temu. SPD z wynikiem 27,5 proc. zajęła drugie miejsce. Socjaldemokraci poprawili swój wynik o 6,7 pkt proc. Istniejąca dopiero od roku eurosceptyczna Alternatywa dla Niemiec zdobyła 6,5 proc. i może liczyć na siedem miejsc w PE. Zieloni dostali 11 proc., a postkomunistyczna Lewica 8 proc. Skrajnie prawicowa NPD uzyskała 0,8 proc. Neonaziści mogą liczyć na jedno miejsce w PE. Trybunał Konstytucyjny zlikwidował przed wyborami 3-procentowy próg wyborczy.

RUMUNIA

Sojusz partii centrolewicowych, z rządzącymi w Rumunii socjaldemokratami na czele, wygrał niedzielne wybory do Parlamentu Europejskiego, zdobywając około 41 proc. głosów – wynika z dwóch sondaży przeprowadzonych po wyjściu głosujących z lokali wyborczych. Liberałowie z Opozycyjnej Partii Narodowo-Liberalnej znajdują się na drugim miejscu, otrzymując 14 proc. głosów według sondaży zrealizowanych przez instytuty CURS i IRES.

PORTUGALIA

Socjalistyczna opozycja w niedzielnych wyborach do europarlamentu w Portugalii pokonała rządzącą krajem centroprawicową koalicję – wynika z sondażowych wyników głosowania. Jak komentuje agencja AFP, wyborcy odrzucili

politykę cięć i oszczędności. Partia Socjalistyczna (PS) zdobyła 30-36 proc. głosów, co oznacza, że do PE wejdzie od siedmiu do dziewięciu eurodeputowanych z tego ugrupowania. Wspólny blok wyborczy rządzącej krajem koalicji socjaldemokratów (PSD) i prawicowo-centrowej CDS-PP otrzymał 25-29 proc. głosów. AFP pisze, że jeśli wyniki te się potwierdzą, będzie to wielki cios dla premiera Pedro Passosa Coelho, ponad rok przed wyborami parlamentarnymi planowanymi na jesień 2015 r. Frekwencja wyniosła od 34 do 39 proc., w porównaniu do 36,8 proc. w poprzednich wyborach w 2009 r. Rekordowo niska – 35,5 proc. – była ona w 1994 roku. 9,7 mln Portugalek i Portugalczyków 25 maja wybierało 21 eurodeputowanych.

SZWECJA

W Szwecji niedzielne wybory do Parlamentu Europejskiego wygrała Partia Socjaldemokratyczna – wynika z powyborczej prognozy telewizji SVT. Po raz pierwszy mandaty uzyskali nacjonalistyczni Szwedzcy Demokraci i partia Inicjatywa Feministyczna. Partia Socjaldemokratyczna zdobyła 23,7 proc. głosów, a Partia Zielonych – 17,1 proc.

GRECJA

Opozycyjna Koalicja Radykalnej Lewicy (Syriza) nieco wyprzedza konserwatywną Nową Demokrację w wyborach do europarlamentu w Grecji – wynika z sondażowych wyników głosowania po zamknięciu lokali wyborczych. Na trzecim miejscu jest neonazistowska Złoty Świt. Koalicja Radykalnej Lewicy (Syriza) pod przywództwem Aleksisa Ciprasa to największe ugrupowanie opozycyjne i druga siła polityczna w greckim parlamencie. Według sondaży dostała w niedzielę od 26 do 30 proc. głosów, zaś Nowa Demokracja (ND) premiera Antonisa Samarasa – 23 do 27 proc. Syriza prowadziła kampanię wyborczą pod hasłami walki z narzuconym przez unijnych partnerów cięciami i oszczędnościami budżetowymi, dotkliwie odczuwanymi przez społeczeństwo. Grecja korzysta od maja 2010 roku z ratującej jej wypłacalność

pożyczek od innych państw strefy euro i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W zamian zobowiązała się do gruntownego ograniczenia wydatków budżetowych. Jak podaje PAP, na trzecim miejscu uplasowała się neonazistowska partia Złota Jutrzenka, która zdobyła od 8 do 10 proc. głosów. Oznacza to, że do Parlamentu Europejskiego może wejść co najmniej dwóch członków tego ugrupowania. Założyciel Złotej Jutrzenki oraz większość z jej 18 deputowanych lub byłych deputowanych jest ściganych za zbrodnie i przemoc. Sześciu przebywa w areszcie tymczasowym. W wyborach do PE na czwartym miejscu znalazł się Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny (Pasok), który wchodzi w skład rządu Samarasa. Socjaldemokraci otrzymali od 7 do 9 proc. głosów. Niedawno utworzone ugrupowanie liberalnej centrolewicy To Potami(Rzeka) uzyskało od 5 do 7 proc. głosów. Jego założycielem jest znany prezenter telewizyjny Stawros Teodorakis. Od wybuchu kryzysu Grecy stracili jedną trzecią swych dochodów i dramatycznie wzrosło bezrobocie; obecnie stopa bezrobocia wynosi ok. 26 procent.

LITWA

Wybory na Litwie praktycznie dobiegły końca. Liczby mogą się zmienić tylko nieznacznie. W wyborach prezydenckich intrygi nie było, czego nie można powiedzieć o wyborach do Parlamentu Europy. Główna Komisja Wyborcza oświadczyła, że wybory prezydenckie wygrała Dalia Grybauskaitė, na którą głosowało 700 tys. 647 wyborców albo 57,87 proc. Jej konkurent Zigmantas Balčytis zyskał poparcie wśród 485 tys. 968 obywateli albo 40,14 proc. Za nieważne uznano 24 tys. 126. W wyborach do Parlamentu Europy sensacją nie była wygrana konserwatystów (17,39 proc.), a drugie miejsce socjaldemokratów (17,27 proc.), co jest uważane za porażkę. Na trzecim miejscu uplasował Związek Liberałów (16,52 proc.) Taki wynik partia uważa za bardzo dobry. Wzrost liczby wyborców zanotowała również partia „Porządek i Sprawiedliwość” (14,27 proc.). Partia Pracy (12,83 proc) została na piątym miejscu, a koalicja AWPL i Aliansu Rosjan z 8,02 proc. zajęły szóste

miejsce. Ostatnią partią, która załapała się do PE jest Związek Chłopów i Zielonych 6,62 proc.). Frekwencja w eurowyborach w całej Unii Europejskiej: 43,11 proc. według pierwszych szacunków podanych przez Parlament Europejski.

Autorzy: wg (akapity 1-5, 8, 10, 12) mg (6, 7), jkl (9, 11), PL Delfi (13)

Źródła: Niezalezna.pl, Lewica.pl, [PL Delfi](http://PLDelfi)

Kompilacja 6 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”